

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 21. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrytka pocztowa 122.

Redakcja otwarta od godz. 9:30 rano do godz. 1:00 popoł., bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 4-8 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł., bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

DENTOSAN

Najlepsze pasty do zębów

Wiedeń na gruzach i zgliszczach stłumionej rewolty.

Krwawe widmo wojny domowej w Austrii zażegnane.

Rząd kanclerza Seipla panem sytuacji.

Surowe zarządzenia i represje władz wiedeńskich przywracają miastu spokój.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 17 lipca.

Specjalny korespondent biura Wolffa donosi, że dzięki przywróceniu ruchu tramwajowego wygląd Wiednia jest już normalny. Restauracje i kawiarnie zostały już otwarte, zakaz alkoholu istnieje jednak w dalszym ciągu. Tłumy ciekawych kradą po mieście, oglądając zniszczenia. Najwięcej ucierpiał spalony gmach Mfin. Sprawiedliwości, z którego zostały tylko zewnętrzne mury. Kopuła spaliła się zupełnie i sterczy tylko jej żelazne rusztowanie. Liczba ofiar jest trzykrotnie większa od liczby ofiar rewolucji roku 1918 w całej Austrii.

RADA MINISTRÓW.

Praga, 17 lipca.

„Prager Presse“ donosi, że dziś po południu rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów, które jeszcze trwa. W Wiedniu i okolicy ogłoszono stan wyjątkowy. Rząd upoważnił policję do jak najsurowszych wystąpień.

W stosunku do osób, u których znaleziona będzie broń, stosowana będzie kara śmierci.

ZEW PRZECIWKO WOJNIE DOMOWEJ.

Berlin, 17 lipca.

Biuro Wolffa donosi z Wiednia, że kie rownictwo partii socjalistycznej oraz kie rownictwo związków zawodowych wydało odezwę, ostrzegającą robotników przed daniem posłuchu podżeganiom komunistycznym, żądającym uzbrojenia całej klasy robotniczej. Socjaliści oświadczają, iż uzbrojenie wszystkich robotników w obecnej chwili doprowadziłoby do wojny domowej, do walki na ulicach robotników z formacjami wojskowymi. Wojna wywołałaby 1) nowe ofiary krwi, 2) straszna katastrofę gospodarczą, klęskę głodu i wzrost bezrobocia, 3) wydanie klasy robotniczej w rękach częściach kraju, gdzie socjaliści są w mniejszości, na łup faszystowców, 4) poważne niebezpieczeństwo dla istnienia republiki austriackiej.

Odezwą kończy się zwrotem: „Nie chcemy doczekać się tego, co przeżywa klasa robotnicza Węgier i Włoch, musimy wszelkimi siłami przeszkodzić wojnie domowej“.

W WIEDNIU SPOKÓJ.

Praga, 17 lipca.

Czeskie Biuro Korespondencyjne donosi, że o godz. 20 przybył do Pragi aeroplanem z Wiednia oficjalny zastępca wiedeńskiego Urzędu Kanclerskiego radca ministerjalny Reinel i redaktor austriackiej kancelarii prasowej Szlagowski. Obaj

oni zapewniali, iż w Wiedniu panuje już zupełny spokój.

OGNIWA REWOLTY.

Budapeszt, 17 lipca.

Statek wiedeński „Szent Istvan“ przybył z 266 pasażerami do Budapesztu. — Współpracownik „Pester Lloyd“ wyjechał naprzeciw statku i miał sposobność mówić z kilku wybitnymi osobistościami. Osoby te podały następujące sprawozdanie o wypadkach wiedeńskich. Głównym gniazdem niepokoju wiedeńskich były ulice Kolowrat, Ring, Mariahilfstr., budynek opery, parlament oraz pałac sprawiedliwości. Tutaj zebrało się zgórą 1000 demonstrantów, celem urzadzenia demonstracji przeciwko wyrokowi. Do rozlewu krwi doprowadził pewien nieszczęśliwy wypadek, mianowicie pewien urzędnik po lcei tracił jednego robotnika, który na to zareagował i w następstwie został zastrzelony. Tłum ogarnęło wielkie oburzenie, a wiadomość o rozlewie krwi robotniczej rozpowszechniła się błyskawicznie po mieście i spowodowała masowy napływ robotników do miasta. Robotnicy od razu wybudowali barykady i zdobyli szturmem arsenał.

KANCLERZ SEIPEL NIE USTAPI.

Praga, 17 lipca.

Jak donoszą z Wiednia, w nocy kanclerz Seipel otrzymał pisemne zawiadomienie nie burmistrza Seitze, w którym ten komunikuje o powziętej właśnie uchwale organizacji socjalistycznych utrzymania strajku komunikacyjnego oraz 24-godzinnego strajku robotników wiedeńskich w ciągu całego dnia niedzielnego. Równocześnie postanowiono wezwać robotników do zaniechania przez cały ten dzień wszelkich demonstracji i pozostawania w domu. Komunikując o powyższym kanclerzowi, burmistrz Seitz równocześnie dodaje, że on osobiście nie może ręczyć za to, że istnieć nie żadne demonstracje nie będą miały miejsca, a dlatego w celu uniknięcia powstania się rozruchów, prosi, ażeby od dział wojskowe, strzegące parlamentu, zostały z powrotem zastąpione przez policję. Wycofane oddziały wojskowe mogłyby stanowić rezerwe, przygotowaną na wszelkie ewentualności. Równocześnie burmistrz wydał zakaz wyszynku alkoholu na obszarze gminy wiedeńskiej w ciągu soboty i niedzieli.

Wszelkie pogłoski o zachwianem rękoma stanowisku kanclerza Seipla i jego rządu są absolutnie nieprawdziwe.

PRASA WŁOSKA O WYPADKACH.

Rzym, 17 lipca.

Dzienniki włoskie w ostry sposób potępiają wypadki wiedeńskie. Szczególnie gwałtownie wypowiada się z powodu re-

wołucji wiedeńskiej syndykalistyczny faszystowski „Lavoro d'Italia“, pisząc: „Za każdym razem, kiedy Austria przechodzi jakiś kryzys, czy to polityczny czy ekonomiczny, podnosi się zwykły chór zainteresowanych w połączeniu Austrii z Niemcami, wołając: „Widzicie, że Austria nie może żyć samodzielnie, trzeba zrewidować traktaty, aby to małe państewko mogło się oprzeć o solidniejszy organizm, którym nie może być nikt inny, jak Niemcy“. Nie należy — kontynuuje „Lavoro“ — dopu-

ścić, aby narody zainteresowane dawały wrażenie słabości i skłonności do kompromisu. Czy to przy pomocy perswazji, czy przy pomocy siły, ale w żadnym razie u niej z Rzeszą nie będzie! Po sprecyzowaniu w ten sposób sytuacji międzynarodowej dziennik pisze: „Albo w Austrii ujmą w swe ręce władze czynnik świadomej odpowiedzialności, albo jakimkolwiek środkami położony zostanie kres zachciankom pangermanistycznym, bądź konserwatyistów bądź socjalistów“.

Żywiłowe burze nad Polską.

Piorun w zakładzie Sióstr Honoratek w Częstochowie.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 17 lipca.

Onegdaj o godzinie 12 i pół w południe w czasie szalejącej nad Częstochową burzy z błyskawicami, grzmotami — piorun uderzył w gmach, w którym mieści się zakład „Sióstr Zgromadzenia Honoratek“, przy rynku Wieluńskim tuż za klasztorem Jasnogórskim. Na szczęście oberżo się bez ofiar. Wybuch jednak pożar. Czarne kłęby dymu zaalarmowały całe miasto i straż ogniowa, która ogień po godzinnej pracy stłumiła.

Straty spowodowane przez pożar są znaczne.

BURZA NAD KRAKOWEM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 17 lipca.

Wczoraj nad miastem przeszła gwałtowna burza z piorunami, która wyrządziła w mieście znaczne szkody. Przewody elektryczne zostały przerwane, a 40 aparatów telefonicznych — unieruchomionych.

Tramwaje w mieście stanęły. Pożar wybuchł m. in. w aresztach więziennych i strzelnicy wojskowej.

DYMISJA PREZYDENTA M. WILNA.

Agencja Wschodnia.

Wilno, 17 lipca.

Dymisja prezydenta miasta, Lednickiego, której on sam się domagał, nie jest jeszcze faktem przesądzonym. Obecnie do Warszawy, gdzie przebywa Lednicki, udała się specjalna delegacja, aby go skłonić do cofnięcia prośby o dymisję.

WYCIECZKA AMERYKAŃSKA NA ŚLASKU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Katowice, 17 lipca.

Dziś w drugim dniu pobytu wycieczki amerykańskiej goście byli rano na nabożeństwie, w południe zaś na obiedzie, wydanym na ich честь. Podczas przyjęcia tego wygłosił przemówienia dr. Starzyński i dyrektor Dawrych. Po południu wycieczka zwiedzała miasto, a wieczorem odbył się w salach sejmu wielki bal. Jutro nastąpi odjazd do Krakowa.

Na widowni politycznej.

NOMINACJA.

Były kapitan sztabu, Florek, mianowany został szefem wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie wołyńskim.

WYJAZD POSŁA PATKA.

Posel Patek wyjedzie do Moskwy w przyszłą środę.

MINISTER ZALESKI NIEDOMAGA.

Minister spraw zagranicznych, Zaleski, od kilku dni niedomaga. Po powrocie do zdrowia minister wyjedzie na urlop wypoczynkowy.

NA NARADY DO TRUSKAWCA.

Ministrowie Kwiatkowski i Czechowicz wyjechali wieczorem do Lwowa. Z ministrami udali się tam również pp. Grzybowski i por. Zaćwilichowski. We Lwowie spotkają się z przebywającym tam wicepremierem Bartlem, który bawi u doktora. Stąd wicepremier uda się do Truskawca, gdzie odbywać się będą narady, mające dotyczyć naszego bilansu handlowego, którego deficyt, jak wiadomo, wynosi 46 milionów złotych w złocie.

BAŁTYCKIE DARDANELE.

Łódź, 18 lipca.

Jednym z największych, jeśli wogóle nie największym zwycięstwem realnym dyplomacji sowieckiej było zdobycie sobie w Turcji sympatji politycznych, mających dla państwowości rosyjskiej pierwszorzędnie doniosłe znaczenie. Dziś bowiem, dzięki patriotyzmowi i energii Mustafa Kemala, Bosforskich wrót Czarnego morza strzeże już nie „chory człowiek, nad którego słabością troskliwie, zazdrośnie, dyktatorsko niemal czuwał Londyn. Dziś faktycznym odzwierciedleniem militarnym cesarstwa Dardaneelskiej jest rzeczywistość suwerenna Angora, związana traktatem przyjaźni z Moskwą i poniekąd dzierżąca przeto w swoich rekach niebezpieczeństwo całego południowego wybrzeża rosyjskiego.

Wreż odmienne przedstawia się sytuacja na wodach Bałtyku i dlatego wizyta angielskich okrętów wojennych w portach Finlandji, Lotwy, Estonji i Polski wywołała wśród bolszewików tak gwałtowny wybuch gniewu, że skrywającego po ważny niepokój. O swobodzie żeglugi na tem morzu stanowi w znacznej mierze Dania, której dobrowolne i planowe rozbrojenie się prawie kompletnie przeważało szale triumfu w odwiecznym antagonizmie rosyjsko-angielskim na stronie bandery Union-Jacku. Mimowoli więc rodzi się pytanie: czemu Kopenhaga — gospodarz cieśnin Katekagu, Skagerragu oraz Sundu — zdecydowała się na krok, uzależniający, w razie wypowiedzenia wojny, losy całego kraju od sprawności admiralacji angielskiej? Przedewszystkiem złożyły się na to względy natury czysto militarnej o podłożu cześciowym finansowym. Duński generał baron Shaffaltzki-Muskadell przyznał bez ogródek, że nawet uchwalone przez parlament w 1922 roku kredyty w wysokości 3 milionów koron na zmóderowanie uzbrojenia nie zostały dotychczas w zupełności wypłacone, a przecież jest to kwota dla takich celów mniej niż mała! To też obecny stan marynarki wojennej znajduje się na takim poziomie, że Dania śmiało uważać należy za pozbawioną — jeśli nie de nomine, to de facto — obrony militarnej, na morzu w każdym razie. Neutralność jej, ogłoszona w związku z jakimś ewentualnym zatargiem wojennym, miałaby — przy najlepszych zresztą chęciach rządu — znaczenie ni tylko prawne.

Utarło się mniemanie, że krańcowy ten pacyfizm przypisać trzeba wpływowi socjalistów, poświęcających dla doktryn skich utopij niebezpieczeństwo własnej ojczyzny. Takiemu zbyt uproszczonemu i absolutnie błędnemu komentowaniu zasadniczych posunięć politycznych przeczy najlepiej wniosek postawiony 1925 roku w Riksdagu szwedzkim przez socjalistyczny gabinet, którego członkowie należą do II-ej Międzynarodówki, a domagający się poważnego zwiększenia kredytów na budowę okrętów wojennych! Nie, rozbrojenie Danii, uchwalone obrzymia większością parlamentarna, jest wynikiem doskonale umotywowanej świadomości, że kraj nie miałby materialnej nawet możności przeciwstawić się pewnym żądaniom Foreign-Office, popartym argumentami... stalowymi. Zwłaszcza iż historia udziela ludziom zbawionym nie raz przestrogi. Już kiedyś, dawno, w 1807 roku uważała Dania za konieczne zdobyć się w podobnych okolicznościach na czynne wystąpienie przeciwko przekształceniu Bałtyku na mare clausum i... straciła wówczas Norwegię. Nie uczucie powódki, lecz rozumne przesłanki — inna kwestja, czy słuszne — podyktowały Turcji postępowanie wobec Sowietów. Podobnie rzecz się ma i w zagranicznej polityce duńskiej, wyzwolonej dzięki osłabieniu stronnictwa radykalnego, z paradoksalnych sympatji proniemieckich. Doświad-

czony mąż stam wybiera zawsze zło najmniejsze — niewątpliwie, polityka Downing-Street może ewentualnie wciągnąć Danie w groźny konflikt międzynarodowy, z drugiej jednak strony wyraźnie przejawiająca się opieka Anglii chroni ją przed napaścią bliższych i dalszych sąsiadów.

Umysłnie, tendencyjnie insynuuje Moskwa Londynowi zamiar blokowania portów rosyjskich i posuwa się aż do rozpuszczania wieści o projektowanym bombardowaniu Kronstadtu — ma to na celu zagranie na patriotycznych uczuciach sześciu lat mas ludności. W rzeczywistości natomiast okrażony rajd wojennych eskadr angielskich posiadał zupełnie inne, polityczno-pedagogiczne, by się tak wyrazić,

znaczenie — pouczył on doświadczalnie bolszewików, że rząd wielobrytyjski, bez względu na jego zabarwienie partyjne uważa Bałtyk za morze otwarte dla wszystkich i że mogą swobodnie dysponować kluczem doń, nie pozwolą nigdy na naruszenie równowagi sił na tych wodach.

Dla państw, mających bezpośredni dośięp do Bałtyku, a również broniących za sady lego międzynarodowej neutralności oraz zupełnej swobody żeglugi, jest tak niedwuznacznie zaznaczone stanowisko Anglii cenna gwarancją pokoju, gdyż paraliżuje niejedne zakusy o zdobycie lokalnej hegemonji morskiej, czyniacel korzystanie z wybrzeża trudnem, a w pewnych okolicznościach — wreż niemożliwym.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

ZA KOTARĄ WYPADKÓW WIENIEŃSKICH.

Wypadki wiedeńskie stały się bodaj najpoważniejszym momentem ostatniej chwili w polityce europejskiej. Wszystkie państwa skoncentrowały uwagę swą za sprawą Wiednia na Austrii, a w konsekwencji skierowały przenikliwy wzrok obserwatora na tory, które kroczy polityka Niemiec. I niema tego złego, co by na dobre nie wyszło. Rewolucja wiedeńska odchyliła ciężką kotarę na teatrum politycznym, za którą świat ujrzał perfidną grę dyplomacji niemieckiej. Rewolta w Wiedniu odbiła się echem w całej prasie, która zgodnie świadczy, że wypadki wiedeńskie są tylko „uwertura do rozciągnięcia w tej czy innej drodze władzy Niemiec nad republiką austriacką“.

Analizując wydarzenia w Wiedniu „Gaz. Warsz. Poranna“ przeprowadza analogie między wypadkami krakowskimi a rewolucją wiedeńską i składając winę na karb demagogicznej gry partyjnej socjalistów, pisze:

„Socjaliści w Wiedniu zabawili się w demonstracje, która dzięki komunistom zamieniła się w rewolucję i która ponownie wskazuje jak wbrew instynktowi samozachowawczemu, socjaliści pracują na rzecz radykalniejszych od nich żywiołów społecznych i organizacyjnych, t. j. komunistów.“

Pismo to bije na alarm i wzywa do apelu a „Kassandrowemi głosami ostrzegając przed katastrofą, która już stoi za drzwiami“, dodaje:

„Socjaliści dobrze wiedzą, co się w podziemiach przeciw nim knuje.“

Wywrotna akcja komunistyczna, której prowodyrzy żerują na tego rodzaju wypadkach, znajduje podatny grunt, a komuniści sieją ziarno czerwonej doktryny. Zniwiarzem zbierającym plon w takich wypadkach, rzecz oczywista, pisze „Kurjer Poranny“:

„Jest i będzie spółka tajnych prowokatorów Berlina i Moskwy, pracujących w nieustannym zgraniu.“

Ucieczka Pangalosa.



General Pangalos aciekl z wyspy Krety. Rząd grecki wydał zarządzenie celem schwytania ex-dyktatora.

BEZ DOGMATU.

Coraz częściej zdarza się, że najpoważniejsze i największe odłamy myśli polskiej powtarzają stwierdzając, że nie widzą w obecnej chwili celu, do którego rząd państwa polskie prowadzi, choć utarł się już sąd, że Polska składa się z Polski rządzącej i Polski rządzonej. Skutkiem tego rodzaju polityki jest ustawiczne obracanie się w „sferze przypadków i niespodzianek“. Rozważając problem ten „Rzeczpospolita“ zwraca uwagę, że niema rządów w państwach, któreby nie stawiały przed narodem jasnych i wyraźnych celów“, a zatem przychodzi do wniosku, że:

„Państwo pozbawione dogmatu, tem samem nie zna i nie widzi swego celu, stapa po omacku.“

Nie pozostaje na to „Rzeczpospolita“ bezradna. Idąc za głosem nieśmiertelnego wieszczu narodu, dodaje:

„Zeby rządzić narodem, to znaczy, nie bawtem, ale rządzić t. zn. posiadać w swem ręku i rząd dusz narodu, trzeba oprzeć się na pewnych zasadach, prawdach nieomylnych, czyli mieć samemu dogmat i dać go narodowi.“

sobie drogę Litwa, świadczy fakt uprawiania przez nią polityki kompletnej izolacji,

KRAJ NAD GROBEM.

Jak niewłaściwą a bezcelową obrała zrywając całkowicie stosunki z Niemcami, Sowietami i Polską, nie uznając nad sobą żadnego autorytetu. Sprawa Litwy jest niemniej aktualna niż wypadki wiedeńskie, lecz aktualna jest tylko dla Polski, ponieważ jedynie umia z Polską może Litwę uratować.

Oto co na ten temat pisze za dziennikiem paryskim „Matin“ — „Express Polonais“:

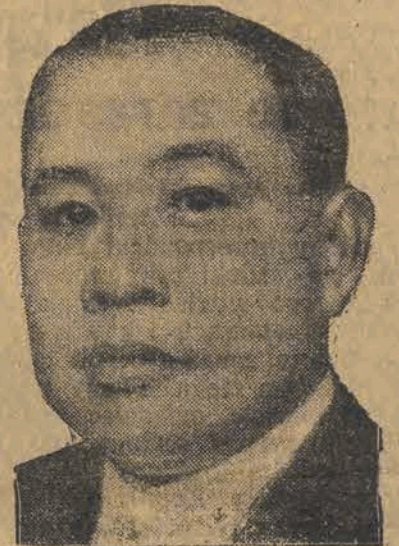
„Rząd litewski zaczyna już zdawać sobie sprawę z tej tragicznej sytuacji. W tym momencie właśnie Polska proponuje Litwie skłócenie się z nią; Marsz. Piłsudski gotów jest do zawarcia związku z Litwą, a w posagu przy nosi okolice polskie Wilna i bogactwa wypływające z handlu i tranzytu polskiego.“

I w tym wypadku Litwa ma swoje skrupuły mniej polityczne niż moralne, a szczególnie indywidualne.

„Express Por.“ powtarza, że: „Zadaniem Polski byłoby więc przekonanie Litwinów, że nie ma ona bynajmniej zamiaru hamowania rozwoju narodu litewskiego. W tym celu powinna Polska ustanowić katedry języka i literatury litewskiej przy swoich uniwersytetach, co wpłynęłoby w sposób wielce dodatni na urobienie opinji litewskiej w kierunku zawarcia ścisłego związku z Polską.“

Oto hasła odbalkanizowania Europy powojennej.

Książę — ministrem marynarki



Książę Wu-hijai, brat króla Sjamu i minister marynarki przybył do Berlina, gdzie pragnie zapoznać się z urządzeniami technicznymi marynarki niemieckiej.

Sensacyjne losy egzotycznego obywatela Polski.

Japończyk pułkownik zgłasza się do armji polskiej.

Do Warszawy przybył po długim pobycie w Grecji, Bułgarii, Serbji, Włoszech Węgrzech i Rumunji japoński obywatel, pochodzący z Chosen (Korea), oficer Jerzy Kim-Szogerkin. Po zlikwidowaniu armji koreańskiej, p. Kim odbył podróż po Chinach i Sjamie, pełniąc funkcje oficerskie przy ministerstwie wojny tego egzotycznego państwa.

Powróciwszy do ojczystego kraju, wkrótce zaciągnął się do armji rosyjskiej nad Amurem, służąc w korpucie straży pogranicznej i wykładając oficerom języki azjatyckie. Z wojskami rosyjskimi przyjmował udział w wielkiej wojnie, służąc w sztabach korpusców, walczących na froncie niemieckim, w randze podpułkownika.

Z upadkiem armji rosyjskiej po stycznym „rozkazie Nr. 1“ i po opanowaniu Rosji przez bolszewików, podpułk. Kim wstał do armji gen. Denikina, służąc w balfaljonie oficerskim. Po klęsce Denikina, już przy bar. Wranglu, p. Kim został wysłany do Belgradu, a później ze specjalną misją do gen. Semionowa na Daleki Wschód. Ta podróż jednak nie doszła do skutku, gdyż w tym czasie Semionow już rozwiązał swoją armję, na pewien okres zawieszając walkę z bolszewikami.

Pułk. Kim pozostał w Europie wraz z rodziną, gdyż w r. 1918 ożenił się z warszawianką z domu p. Czurajewską, z którą ma dwoje dzieci.

Pani Kim namawiała małżonka, aby przyjechał do Polski i przyjął obywatelstwo polskie tembardziej, że jest katolikiem i ożeniony z Polką.

P. Kim rozpoczął starania o przyjęcie go do armji polskiej, — gdyż innego za-

wodu, oprócz działalności oficera, nie uznaje.

Egzotyczny gość zagustował już w Polsce, gdzie ludność, kultura, wrące życie bardzo mu się podobają.

NAŁADUNEK I EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO.

ex) W ostatniej dekadzie czerwca r. b. średni naładunek polskiego węgla wynosił: na Górnym Śląsku 3.691 wagonów, w Zagłębiu Dąbrowskiem 1.046 wagonów, w Zagłębiu Krakowskiem 336 dziennie, czyli ogółem średni dzienny naładunek węgla wynosił w tym okresie 5.076 wagonów.

Eksport w tym samym okresie czasu przedstawiał się następująco: drogą wodną 822 wagonów, drogą lądową 1.174, ogółem wywożono zagranicę 1.994 wagonów średnio dziennie.

KREDYTY DLA DROBNEGO ROLNICTWA.

ex) Ministerstwo Rolnictwa udzieliło drobnemu rolnictwu w ciągu ostatnich 4 miesięcy 11.685.000 kredytów. Z sumy tej 8.225.000 poszło na zasiewy wiosenne, 3.460.000 zaś na pomoc województwom, które ucierpiały z powodu klęsk żywiołowych, jak nawałnice, grady, burze itp.

Wśród tych ostatnich województwo krakowskie otrzymało 550.000, lwowskie 120.000, stanisławowskie 200.000, tarnopolskie 80.000, pomorskie 350.000, poznańskie 60.000, nowogrodzkie 800.000, wołyńskie 210.000, poleskie 26.000, łódzkie 145.000, lubelskie 70.000, warszawskie 313.000 i kieleckie 335.000.

Co dzień niesie?

Lipiec
18
Poniedziałek

DZIŚ: Szymona z Lip.
JUTRO: Wincentego a P.

Wschód słońca 3.37.
Zachód słońca 19.48.
Wschód księżyca 22.00.
Zachód księżyca 7.47.
Długość dnia 16.09.
Ubytek dnia 0.34.

Ku czci poległych pod Radzyminem.

Komitet budowy pomnika bohaterom, poległym na polach Radzymina w walkach z bolszewikami w r. 1920, prosi o nadsyłanie wiadomości o poległych, pochowanych przy szosie Warszawa-Wyszków pod Radzyminem.

Informacje te są niezbędne do umieszczenia na tablicach pamiątkowych. Informacje, zawierające imię, nazwisko, stopień i „przydział” wojskowy poległego, jego wiek oraz nazwisko i adres osób zawiadamiających, należy nadsyłać do magistratu miasta Radzymina.

Studenci amerykańscy w Polsce.

W dniu 21 b. m. przybył do Poznania wycieczka studentów amerykańskich w liczbie 20 osób, poczem dnia 23 b. m. zjawił się w Warszawie, następnego zaś dnia wieczorem uda się do Krakowa.

Z Krakowa wycieczkowicze udadzą się na zwiedzenie obozu letniego polskiej Y. M. C. A. w Mszanie Dolnej, poczem przez miejscowość graniczną Sucha Hora skierują się do Czechosłowacji.

Higiena w sądach.

Ministerstwo Sprawiedliwości zasypwane jest skargami publiczności, która żali się na zaduch, brudy i fatalne warunki sanitarne, panujące w większości lokali sądów pokoju.

P. minister sprawiedliwości ma wydać w tych dniach okólnik, nakazujący przestrzeganie w sądach pokoju czystości.

Oczywiście, polepszenie się stanu sanitarnego będzie zależało w pierwszym rzędzie od przeniesienia niektórych sądów pokoju z okropnych, ciasnych ruder, w których się one gnieźdzą — do bardziej odpowiednich lokali.

Lichwiarze to nie bankierzy

Ministerstwo Skarbu w okólniku do izb skarbowych wyjaśniło, że osoby trudniące się wypożyczaniem pieniędzy na procent nie podlegają podatkowi przemysłowemu. Czynność tych osób nie stanowi w myśl prawa przedsiębiorstwa.

Natomiast osoby skupujące protestowane weksle, nieopokryte dłużni i t. p. niezrealizowane należności powinny być traktowane, jako trudniące się skupem zawodowym i podlegają obowiązkowi wykupywania świadectwa i opłacania podatku obrotowego.

Walka o kredyty budowlane dla Łodzi.

W najbliższych dniach udaje się do Warszawy specjalna delegacja kupców i przemysłowców w celu podjęcia energicznej akcji w kierunku uzyskania wydatniejszych kredytów budowlanych. Jak się okazuje Bank Gospodarstwa Krajowego wyznacza kredyty budowlane dla Łodzi z opóźnieniami, czego niema w Warszawie. Stolica wykańcza szereg gmachów, a kredyty na ten cel na przeciąg całego sezonu są zapewnione. Dzięki temu stanowią rzeczy Warszawa pochłonęła już dwie trzecie ogólnej sumy, podczas gdy Łódź kredyty otrzymuje w małych kwotach, niewystarczających na realizację budowanych domów. (e)

ZAPISY DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY BUDOWNICTWA.

Dyrekcja państwowej Szkoły Budownictwa w Warszawie podała do wiadomości, że zapisy kandydatów na egzamin jesienny przyjmują kancelaria codziennie do dnia 25 sierpnia.

Zofia z Wolskich Procterowa

wdowa po inżynierze, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 16 lipca 1927 r., przeżywszy lat 50.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele katedralnym w poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 11 rano, wyprowadzenie zwłok do miejsca wiecznego spoczynku z kaplicy pogrzebowej na Starym Cmentarzu, odbędzie się tegoż dnia o godzinie 12 i pół w południe.

O smutnym obrzędzie zawiadamiają przyjaciel i znajomych postrzężeni w głębokim smutku

Córki, zięć i wnuczka.

Niemile zgrzyty i niepożądane pomruki.

Groźba strajku powszechnego w Łodzi.

Robotnicy budowlani zastrzegają akcję, a tramwajarze wysuwają żądania.

Wczoraj w sali kina „Imperial” odbył się wiec strajkujących robotników budowlanych. Referent w dłuższym przemówieniu scharakteryzował przebieg akcji, trwającej z przerwami od roku 1924.

Wówczas już zostały zwaloryzowane płace robotników budowlanych i zawarta umowa zbiorowa, rezultatem której był po upływie połowy roku strajk. Wszelkie dotychczasowe akcje okazały się bezskuteczne, wobec braku należytej organizacji.

Referent wskazał, że obecnie walka musi być doprowadzona do pomyślnego rezultatu, a robotnicy budowlani nie będą w niej odosobnieni, bowiem związki wchodzące w skład okręgowej komisji, postanowiły poprzeć strajk robotników budowlanych i oto w dniu 27 b. m. rozstrzygnąć się mają losy strajku powszechnego w Łodzi.

Mówca pozatem nawoływał robotników do wytrwania w walce.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele robotników poszczególnych zawodów, między innymi i włókniarze, którzy wskazali, że obecnie jest odpowiednia pora do wszczęcia ogólnego strajku, gdyż przeżywamy okres, w którym płace robotników wszystkich bez wyjątku zawodów są niewystarczające. Wobec tego, w razie, gdyby strajk robotników budowlanych nie został w dniach najbliższych zlikwidowany, akcja powszechna zostanie urzeczywistniona.

W rezolucji postanowiono strajk budowlany zastrzyć, wycofując pozostałych jeszcze robotników, należących do sił pomocniczych, a zatrudnionych przy budowlach. (i)

ŻĄDANIA TRAMWAJARZY

Wczoraj odbyło się walne zebranie tramwajarzy, na którym obszernie omawiano sprawę wystąpienia z akcją o podwyżkę płac.

Jako referent wystąpił prezes związku, który w pierwszym rzędzie poruszył sprawę kasy emerytalnej i wskazał, że połączenie wszystkich kas w jedną ogólnopanstwową jest daleko gorsze w swych skutkach dla ubezpieczonych. W związku z powyższym interwenjowała w Warszawie u rządu delegacja, która domagała się, by kasa emerytalna tramwajarzy wyłączona była z kasy ogólnopanstwowej, zaznaczając, iż biorą na siebie pełną odpowiedzialność za należyte funkcjonowanie kasy.

Przedstawiciel rządu, który konferował z delegacją na powyższy temat, wskazał, że już cały szereg instytucji w Polsce zwróciło się do rządu z podobną prośbą, wobec czego w najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie specjalna konferencja, na której sprawa ta zostanie omówiona i przedstawiona Radzie Ministrów do zaaprobowania.

Co się tyczy nieopodatkowania przez dyrekcję K. E. Ł. członków kasy na jej rzecz, o czym również interwenjowano w Warszawie, które dotychczas wynosiło jedną trzecią zarobków pracujących, bowiem cała premja za ilość przejechanych kilometrów i za ilość sprzedanych biletów, przedstawiciel rządu wyjaśnił, że opodatkowywanie takie jest konieczne.

Następnie prezes związku zreferował sprawę wystąpienia o podwyżkę płac, przyczem wskazał, że od roku 1924 pracownicy tramwajowi nie otrzymywali żadnych podwyżek, podczas tego, kiedy pra-

cownicy w innych instytucjach wielokrotnie już podwyżki otrzymywali.

Tramwajarze dotąd nie upominali się o podwyżkę, lecz obecnie, kiedy wzrost drożyzny zredukował do minimum ich zarobki, akcja podwyżkowa jest konieczna. W rezultacie należy zażądać 25 proc. podwyżki płac.

W dyskusji nad tą sprawą poszczegół-

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193, E. Millera, Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstanyńska 15, K. Gaertnera, Cegielniana 64, H. Nie-wiarowskiego, Aleksandrowska 37, S. Jankielewicz, Stary Rynek 9. (r)

ULGI DLA INWALIDÓW WOJENNYCH

Władze administracyjne otrzymały za rządzenie, zmieniające procedurę załączników do podań, wnoszonych przez inwalidów wojennych do Państwowego Banku Rolnego o pożyczki na cele produkcyjne.

Rozporządzenie polega na tem, że wszelkie informacje, udzielane przez władze skarbowe będą wydawane inwalidom bez żadnych opłat stempowych.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Ponury dzień w wieśniaczej chacie.

Tragiczny finał przyjacielskiej sprzeczki.

Wczoraj wieś Krzywie pod Łodzią była widownią ponurego zajścia.

Zamieszkałi we wsi Chelmy, gminy Łagiewniki, powiatu łódzkiego, zamożni wieśniacy Reinhold Agater i Józef Majtczak postanowili wesoło spędzić niedzielę.

Agater zaprosił Majtczaka, z którym żył w serdecznej przyjaźni do siebie na suty poczęstunek.

W różowych humorach postanowili wybrać się w odwiedzinę do znajomego swego niejakiego Wojtasika, zamieszkałego w domu Beckiera we wsi Krzywie.

W mieszkaniu Wojtasika nastąpił dalszy ciąg libacji.

Z niewiadomej przyczyny pomiędzy Agaterem i Majtczakiem wynikła gwałtowna sprzeczka.

W pewnej chwili silnie podrażniony Agater, będąc kompletnie pijany, wydobyl z kieszeni rewolwer i skierował go w stronę Wojtasika, który sprzecząc się usiłował pogodzić.

Prerażony Wojtasik schował się pod stół, a wówczas wściekłość pijanego zwróciła się przeciwko Majtczakowi.

Wycelował w przyjaciela i strzelił. Kulą przeleciała nad głową Majtczaka i strzaśka wisząca na ścianie lustro.

Majtczak, wyrzuciwszy nagle wskutek przerażenia, usiłował ukryć się za drzwiami, jednakże nie zdażył: padł bowiem drugi strzał i Majtczak z jękiem upadł na ziemię.

Kula przebiwszy szczękę wyszła szyją. Wówczas dopiero Agater odzyskał świadomość tego, co się stało.

Rzuciwszy rewolwer z okrzykiem: „Zabiłem przyjaciela”, wybiegł z chaty i skrył się w pobliskim lesie.

Na skutek alarmu podniesionego przez Wojtasika zbiegli się sąsiedzi, którzy spieszyli z pomocą ciężko rannemu Majtczakowi.

Przewieziono go do szpitala w Zgierz w stanie beznadziejnym.

O dokonanej zbrodni powiadomiono natychmiast komendanta policji na powiat łódzki, podkomisarza Nowaka, który wyjechał na miejsce w celu przeprowadzenia dochodzenia i zarządzenia pościgu za zbiegiem.

Poszukiwania nie dały rezultatu. O godzinie 7 wieczorem na posterunek policji w Radogoszczu przybył zbiegły Reinhold Agater i oświadczywszy, że zastrzelił przyjaciela, oddał się sam w ręce policji.

Zakutego w kajdany późnym wieczorem przewieziono do Łodzi i osadzono w areszcie przy wydziale śledczym. (r)

ZMIANY W PROCEDURZE WOJSKOWEJ.

Według informacji czynników mierzalnych w najbliższym czasie będzie mogła Izba Skarbowa w Łodzi całkowicie zmienić dotychczasowe uciążliwe dla płatników przepisy w sprawie pobierania rat poszczególnych podatków. Raty pobierane na poczet podatków nie będą już zaliczane na rzecz procentów za zwłokę i koszty egzekucyjne, lecz na poczet kwot podatkowych. Dotychczas bowiem poszczególne raty zaliczano stałe na odsetki od zaległości i koszty egzekucyjne, przez co same kwoty podatku nie ulegały żadnemu zmniejszeniu, lecz rosły z powodu procentów. (e)

PIERWSZY BANK BUDOWLANY W ŁODZI.

W Związku Handlowców Polskich od było się organizacyjne zebranie w sprawie powołania do życia na terenie Łodzi Banku Budowlanego. Energiczna inicjatywa w tej sprawie podjęły organizacje społeczne oraz współdzielnie budowlane, które dają do uzyskania wydatniejszych kredytów budowlanych dla Łodzi. Po ukonstytuowaniu się nowego banku Łódź dla akcji budowlanej będzie mogła przyciągnąć kapitały zagraniczne, co przyczyni się do szybszego ożywienia ruchu budowlanego. (e)

PIERWSZY BANK BUDOWLANY W ŁODZI.

W Związku Handlowców Polskich od było się organizacyjne zebranie w sprawie powołania do życia na terenie Łodzi Banku Budowlanego. Energiczna inicjatywa w tej sprawie podjęły organizacje społeczne oraz współdzielnie budowlane, które dają do uzyskania wydatniejszych kredytów budowlanych dla Łodzi. Po ukonstytuowaniu się nowego banku Łódź dla akcji budowlanej będzie mogła przyciągnąć kapitały zagraniczne, co przyczyni się do szybszego ożywienia ruchu budowlanego. (e)

DORECZANIE PRZESYLEK POCZTOWYCH.

Na wniosek łódzkiej dyrekcji poczty, otrzymującej zażalenia na późne doreczanie listów i gazet do domów, rozważany jest projekt doreczania poczty do domów trzy razy dziennie.

Mianowicie listy i gazety doreczane byłyby w godzinach 8 rano, 1 w południe i 5 po południu. Listy „ekspres” będą doreczane w każdej porze dnia. (e)



Żadna skóra tego nie dokonana,
Co obcas gumowy
„Bersona”

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Poniedziałek, 18-go lipca.
Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program; 15.00 Komunikat gospodarczo-meteorologiczny, nad program; 17.20 Odczyt p. t. „Polacy w Niemczech”, wygłosi p. Mieczysław Rettinger; 17.45 Nad program i komunikaty; 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastro-nomia”; 19.00 Komunikaty P. A. T.; 19.15 Rozmaitości, wypowiedź p. Bocheński; 19.35 Lekcja języka francuskiego, według podręcznika prelegenta (prof. Lucien Roquigny); 20.00 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. Wykonawcy orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego, p. Lucyna Robowska (fort.), p. Lucjan Budkiewicz (wioloncz.), prof. Jan Dworakowski (skrzypce) i prof. L. Urstein (akomp.). W programie: Ant. Dworzak, Fibich i Smetana; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty polij, komunikaty P. A. T. i nad program.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj po raz ostatni w sezonie wesola lekka komedia Verneuil'a „Musisz być moja” z Michałem Zniczem w głównej roli komicznej. Ceny niższe (od 50 gr. do 5 zł.).

Jutro premiera znakomitej farsy francuskiej w 3-ach aktach Nancey'a „Pan naczelnik to ja”. Reżyserja Michała Znicza. W rolach głównych pp.: Łąpińska, Morska, Bielicz, Szubert, Znicz, Ziemiński, w innych rolach ważniejszych pp.: Jakubińska, Rodowiczowa, Łąbedzki, Mroziński, Szacki, Wilczkowski. Bilety do nabycia w kasie zamawiań.

TEATR LETNI W OGRODZIE STAZICA.

Dzisiaj po raz ostatni w sezonie zabawna farsa duńska Möllera „Zoneczka z Variete” z p. Rele-

wicz-Ziemińska w roli tytułowej. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj jedno z ostatnich w obecnym sezonie przedstawienie „Cnotliwej Zuzanny” po cenach najniższych (od 30 do 80 gr.).

Jutro po raz ostatni „Cnotliwa Zuzanna”. Mimo powodzenie, schodzi ona z afisza, ustępując miejsca sztuce Mniszkówny „Trędowata”, która dyrekcja wznawia jedynie na kilka przedstawień. Ceny miejsc niższe.

Kurier Sportowy. Wścigi konne.

Rezultat z dn. 17 lipca.

I. Nagr. 800 zł. Płoty. Dyst. 2.200 mtr. 1) Kirkes, kl. grona ofic. 14 p. ul. Jazłowieckich (por. Strużyński); 2) Jemioła II, kl. grona ofic. I p. ul. Krechow. (por. Brzeziński); 3) Bina II, kl. M. Róga (j. Gruda); O. Azamat (jeździec p. Wojtowicz — spadł). Czas: 2'44 1/2 s. o 3 dł. Tot. zw. 74 zł., fr. 11 i 10 zł.

II. Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. Dystans 1600 mtr.: 1) Amor, og. grona ofic. I-go p. ul. Krechow. (j. Jagodziński); 2) Ententa, kl. st. „Ktery Szepietów” (ż. Magdałiński); 3) Iwo, og. Z. Cierpickiego (j. Jednaszewski); 4) Dzisna; 5) Hajdamak. Czas: 1'49 1/2 s. o 1 dł. Tot. zw. 36 zł., fr. 16 i 14 zł.

III. Nagr. 2500 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 2100 mtr.: 1) Boruta, og. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana (ż. Fomienko); 2) Pan Prezes, og. grona ofic. 9 p. Strzelców Konnych (j. Nowak); 3) Florestan, og. L. Dydyńskiego (ż. Magdałiński); 4) Terefero. Czas: 2'26 s. o 1/4 dł. Tot. zw. 32 zł., fr. 14 i 13 zł.

IV. Nagr. 700 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 1600

mtr.: 1) Edzio, og. M. Róga (ż. Pasternak); 2) La Monteria, kl. H. bar. Maltzana (j. Ke pa); 3) Demagog, og. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich (j. Jednaszewski); 4) Tukora; 5) Durban; 6) Eleonore; 7) Dumny; 8) Erica. Czas: 1'50 s. o 3 dł. Tot. zw. 26 zł., fr. 13, 15 i 19 zł.

V. Nagr. 2500 zł. Przeszkody. Dyst. 3200 mtr.: 1) Boston, og. Z. Cierpickiego (j. Raniewicz); 2) Gwałt, og. J. Lewandowskiego (por. Ignaczak); 3) Chobot, og. grona ofic. 9 p. Strz. Kon. (por. Błaszczak); 4) Nimfa; 5) Dola; 6) Czeczuga; 7) Signorina Romanelli; 8) Cesar. Czas: 4'19 s. o 1 dł. Tot. zw. 76 zł., fr. 22,54 i 28 zł.

VI. Nagr. 600 zł. dla 3 l. i st. Dystans 2100 mtr.: 1) Essaul, og. ks. H. Lubomirskiego i M. Radwana (ż. Fomienko); 2) Fez, og. st. „Lubicz” (ch. st. Polesiak); 3) Alfa III, kl. L. Dydyńskiego (ż. Magdałiński); 4) Kate; 5) Jazzband; 6) Kin Fo; 7) Lala; 8) Reve d'or; 9) Nygus; 10) Sawantka; 11) Frasquita. Czas: 2'27 s. o 1 dł. Tot. zw. 65 zł., fr. 18, 47 i 15 zł.

VII. Nagr. 700 zł. Przeszkody. Dyst. 2400 mtr.: 1) Bagnet, og. grona ofic. 1 p. ul. Krechow. (por. Brzeziński); 2) Cetynja, kl. grona ofic. 14 p. ul. Jazłowieckich (por. Strużyński); 3) Rea, kl. K. i K. Ważyńskich (ch. st. Gajewski); 4) Czeka; 5) zdystansowany og. Witeż. Czas: 3 1/4 s. o 3 dł. Tot. zw. 17 zł., fr. 12 i 15 zł.

VIII. Nagr. 800 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 2100 mtr.: 1) Cicero, og. S. Rago (j. Kor-dasz); 2) Murman, og. st. „Ktery Szepietów” (ch. st. Kosiński); 3) Dunajec, og. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana (ż. Fomienko); 4) Tanina; 5) Polish Cob; 6) Hugo; 7) Florydor; 8) Argus. Czas: 2'26 s. o 1 dł. Tot. zw. 26 zł., fr. 13, 28 i 14 zł.

Następne wścigi odbędą się w środę (początek o godz. 3-iej po poł.).

L. K. S. III — TURYSI III 4:0 (2:0).

Drużyna juniorów czerwonych utrzymuje się zaszczytnie na czele tabeli.

MISTRZOSTWO POLSKI.

Warszawa: Zawody między Pogonią i Polonią zakończyły się wynikiem remisowym 3:3 (1:2). Bramki uzyskali dla Polonii Ałaszewski, Emchowicz i Trzepalski, dla Pogoni Bac, Słonecki i Kuchar. Połonia do 15 minut przed końcem prowadziła w stosunku 3:1. Sędziował p. Reattig z Łodzi bardzo dobrze.

Łwów: Zawody między T. K. S. a Czarnymi zakończyły się zwycięstwem towarzyszyków w stosunku 4:0 (3:0). Bramki uzyskali: Suchocki 2, Gumowski i Herbsztrajch. Sędziował p. Korngold z Krakowa. Mecz ten odbył się przed zawodami Turystów — Hasmonea, które odbyły się również na boisku Czarnych.

Wynik: mecz remisowy 3:3 (2:1 dla Turystów).

Gra stała na ogół na niskim poziomie. Bramki dla Iodzian zdobył: Bałczewski z karnego, Walter i Marczewski z wolnego. Dla Hasmonei Steuerman 2 w tem jedna z karnego i Parnes.

Mecz ten zakończony został awanturą, przyczem po zawodach publiczność niezadowolona z orzeczeń sędziego p. Łaby z Krakowa, chciała go złinczować, czemu przeszkodziła w porę policja.

Najlepszym graczem na boisku był Kulałwiak.

Kraków: Mecz towarzyski pomiędzy Ruchem i Wisłą zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 4:2 (1:1). Bramki dla Wisły uzyskali: Rejman III—2, Balcer i Wójcik. Dla Ruchu — Rebusione i Szejder. Sędziował p. Obrubański.

SILA — P. T. C. 4:2 (2:1).

Drużyna Siły, która dotychczas była dostarczycielką punktów, zdobyła się na wysiłek i uzyskała pierwsze 2 punkty na P. T. C., który w dniu wczorajszym grał niżej swej zwykłej formy. Sędziował p. Jastrzębski.

OGŁOSZENIE.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi ogłasza niniejszem przetarg publiczny na roboty murarskie wraz z izolacją fundamentów przy budowie gmachu teatralnego na placu miejskim, położonym przy zbiegu ulic: Kilińskiego, Narutowicza i Skwerowej (park Kolejowy).

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty murarskie przy budowie Teatru Miejskiego w Łodzi” składać należy w terminie do dnia 26-go lipca 1927 roku godz. 12-iej w Biurze Komitetu Budowy Teatru Miejskiego (Magistrat m. Łodzi, Plac Wolności 14, pokój Nr 14, gabinet wicedyrektora Zarządu Miejskiego M. Kalinowskiego).

Slepe kosztorysy wydaje oraz wszelkich informacji udziela kierownik budowy p. arch. D. Lande, Al. Kościuszki 69, codziennie w godz. od 15-iej do 17-iej.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty.

O terminie otwarcia ofert osoby zainteresowane zostaną w swoim czasie poinformowane pisemnie.

Łódź, dnia 15 lipca 1927 roku

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi

Przewodniczący Komitetu Wiceprezydent m. Łodzi

(-) W. Groszkowski.

Przewodniczący Sekcji Budowlanej Komitetu

(-) inż. Golec.

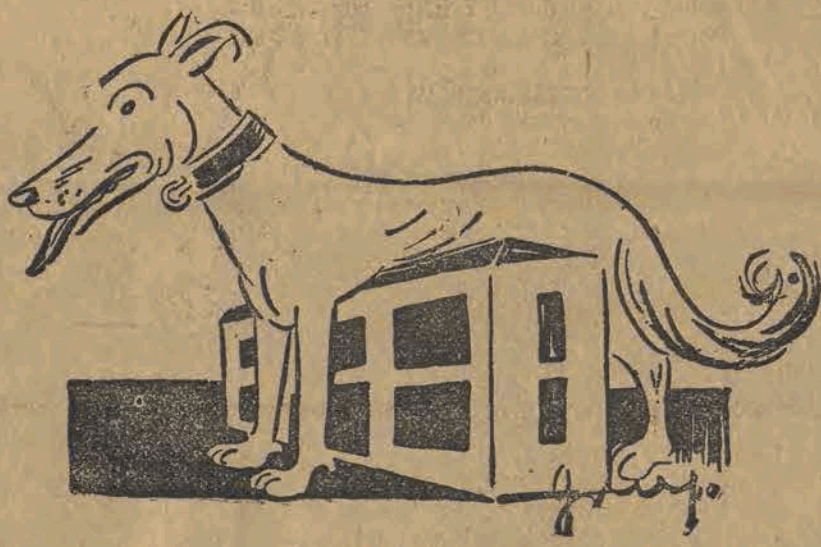
Do malowania podłóg, okien i drzwi jest najlepsza farba olejna i lakierowa

ALBALIN

twardo i szybko wysychająca

Kosel i S-ka

Skład główny
Przejazd 8, tel. 11-21
Filja
Piotrkowska 98, tel. 15-62.



Rys. K. Grus.

POD PSEM

leży każde przedsiębiorstwo, nie rozumiejące potrzeby nowoczesnej reklamy. Reklamować się należy przez Akwizycję Ogłoszeń FUCHSA w Łodzi, Piotrkowska Nr. 50. Telefon 21-36.

Dr.

S. Lewkowicz

Choroby skórne, weneryczne i pieluski

Konstantynowska 12

Tel. 55-52.

przyjmuje od 8-6
-1 i od 6-8, dla
pań od 4-5.
Dla niezamożnych
ceny lecznicze

Dr.

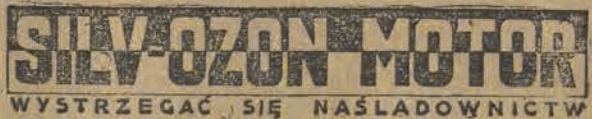
M. Glazer

Zielona 6.

TEL. 45-49.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 8 do 9.30. 12-2 i od 7-8.



WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA

TYLKO

9 Piotrkowska 9
p. front. tel. 47-09

J. NASIELSKI

POLECA:
WIELKI WYBÓR

MEBLI

Po cenach konkurencyjnych
Na najdogodniejszych warunkach!
UWAGA: Żadnej filii nie posiadam.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

„Matura”

Kraków, Barmilka 35

wyucza korespondencyjnie na świadectwo z 4-6 klasy gimn. i do matury gimn. i sem. (głównie urzędniczy, wojskowy, nauczycielski na awans, stabilizację). Liczne podkłady kowania. Próbną wykład na 8 dni po nadesłaniu zł. 3,50. Na odpowiedź znaczki. Prospektu darmo.

Wyuczam kroju, — szyje modelowania, pasowania, Szyje suknie. Zawiesz 25 4988

Sklepowa do galan-terji z niemieckim potrzebna na stałe. Oferty pod „Cze”. 4976

Lokale i mieszkania.

Oddam świeżo wybudowany lokal nadający się na pocicozarnię, mydlarnię, stolarnię i t. p. Władomość r gospodarza ul. Kopernika 27. 4885

ROZNO

Kuszerka I. Olszewska — przyjmuje zamów. dla niezamożnych ustępstwo Piotrkowska L. 118. m. 9. 2065

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania dom o dwóch dużych pokojach z werandą z powodu zmiany interesu. Cena przystępna ul. Piaskowa w Chojnach Nr 38. 4954

Wiekarnia z całym urządzeniem czynna, do wydzierżawienia natychmiast. Wiadomość na miejscu Pryncypalna 30 Chojny. 4920

Sprzedam piwiarnię z warsztatem masarskim. Ul. Kopernika 61. 4947

Posady i prace.

Zaefiarowane.

Trzeba uczenie do pracowni sukien i okryć damskich. Rzgowska 71, m. 41, oficyna, II-e piętro. 4970

Zagubione dokumenty

Dnia 15 lipca r. b. zaginął weksel na sumę zł. 290 płatny 15/VII 1927 r. z wystawienia Raczkowskiego, samieszkałego w Zglarku na zlecenie Ieka Paba szyka, tyrant Icek Weinyrb. Powyższy weksel ulewianiam. Icek Goldwag Aleksandrowska 26.

15/VII zaginęła te-czka w parku 3-go Maja. Uczelwy znalazca raczy zwrócić tylko atlas za za nagrodą 30 zł. Nowo-Zarsawska 46 Oleszczuk. 4981

Wnieważniam zgubiony weksel na 2000 marek polskich wystawca — Antoni Sradkowski, tyrant Franciszek Michałowicz, zlecenie Kasprzaka Stanisława 4995